

Trzy Korony, lasy i łąki

Taka sceneria towarzyszy każdego dnia druhom Ochotniczej Straży Pożarnej w Sromowcach Wyżnych. Widok dymiących szczytów gór okalających dolinę, w której rozciąga się miejscowość, to чудо przyrody wielu nieznanym. Pieniński Park Narodowy z Trzema Koronami i Sokolicą wartą są poznania przez mieszkańców naszego pięknego kraju.

Niestety, nie zawsze jest dane zachwycić się pięknem przyrody strażakom, którzy z wielkim poświęceniem dążą z pomocą każdemu potrzebującemu. Tak jest zawsze w przypadku druhów, gdy rozlega się syrena, a słychać ją często.

Na szlaku

Dzieje Sromowiec związane są mocno z historią Ziemi Pienińskiej. Od XVIII wieku przez Sromowce wiodły szlaki komunikacyjne wyrobione przez kupców greckich, rzymskich i innych, biegnące z Włoch po Bałtyk. Dziś również znalazły się na szlaku, tym razem turystycznym. Sromowce tętnią życiem swoim i turystów, którzy chcą poznać ciekawe zakątki tego rejonu, wejść na Trzy Korony, Sokolicę, zachwycić się widokiem płynącego wartko, spienionego Dunajca czy odpocząć spoglądając na połyskujące w słońcu szczyty wapiennych gór.

Gdy w 1926 roku wybuchł pożar, który strawił zabudowania dwóch gospodarzy, w 1927 roku naczelnik straży granicznej – **Franciszek Kołodziej** podjął się zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej. Na jego apel dziewięciu ochotników zgłosiło chęć przystąpienia do rodzącej się jednostki. Szybko utworzono fundusz, z którego sfinansowano zakup pierwszych toporków, hełmów i pasów, a z dofinansowania gminnego zakupiono dodatkowe hełmy, pasy i mundury a w 1942 r. do jednostki trafiła motopompa M-200. Tym sposobem wyposażono oddział liczący 21 druhów.

Pierwszy własny kąt

Pierwszą siedzibą strażaków były dwa pokoje w starej plebanii, które po wyremontowaniu służyły również mieszkańcom jako czytelnia i biblioteka. Po 10 latach podjęta została decyzja o budowie strażnicy, niestety, budowę przerwał wybuch II wojny światowej. Jednak zdążono doprowadzić remizę do stanu surowego i pokryto dach blachą. Uroczyste oddanie do użytku odbyło się w 1949 r. Ciekawostką, o której warto wspomnieć jest powstanie w 1948 r. Kółka Teatralnego pod



Naczelnik Jacek Górecki

kierownictwem dh. **Franciszka Kaczmarczyka**. Działalność Kółka trwała 16 lat.

Od czasu powołania jednostki do chwili oddania remizy, strażacy uczestniczyli w wielu akcjach powodziowych i gaśniczych m.in. w pożarze zabudowań w Łapszach Niżnych, Zamku w Nidzicy czy na terenie ówczesnej Czechosłowacji w Spiskiej Starej Wsi.

Gromadzą sprzęt

Do pierwszej posiadanej motopompy dołączyła druga, tym razem dwucylindrowa. Gdy w 1961 roku wybuchł ogromny pożar, w którym zniszczeniu uległo wiele zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, władze podjęły decyzję o lepszym wyposażeniu jednostki w niezbędny sprzęt a w 1966 r. zamontowano na strażnicy syrenę elektryczną. Z czasem zdecydowano również



Pasowanie młodych druhów na rycerzy św. Floriana

Fot. Archiwum OSP Sromowce Wyżne x4

o wybudowaniu nowej remizy, którą oddano do użytku w 1975 r.

Jednym z podstawowych problemów, na jakie napotymano przez lata, było sprawne dostarczanie sprzętu gaśniczego w tym dość skomplikowanym i trudnym górskim terenie. Początkowo sikawka była transportowana na dwukółowym wózku, później zaprzęgiem konnym. W 1972 r. jednostka stała się posiadaczem samochodu pożarniczego marki Żuk a po 3 latach wzbogaciła się o samochód Star A-26P ze zbiornikiem na wodę i wyposażeniem już w autopompę i motopompę. W 1977 r. podczas obchodów 50-lecia istnienia jednostka OSP w Sromowcach Wyżnych otrzymała sztandar ufundowany przez mieszkańców i sympatyków straży. Z roku na rok, sprzęt ulegał doskonaleniu, uzupełnianiu i dziś OSP dysponuje już dwoma samochodami ratowniczo-gaśniczymi, w tym GCBAM 8/16+8 marki Sayer oraz GBA 3/24 marki Iveco. Poza tym, jednostka posiada 5 motopomp, 2 agregaty prądotwórcze, zestaw hydrauliczny (nożyce i rozpieracz), 4 aparaty powietrzne z sygnalizatorami bezruchu oraz wiele innych.

Rwące rzeki i potoki

Bardzo często mamy do czynienia z powodzią. Aczkol-

wiek od 1997 roku Dunajec został ujarzmiony poprzez wybudowanie zapory (ZEW Niedzica), ale na naszym terenie jest wiele małych górskich potoków, które po długich i obfitych deszczach stają się wzburzonymi rwącymi rzekami. Często spoglądamy na góry i niebo, po których można odczytać nadciągającą burzę czy zmianę pogody. Pobyt w górach podczas burzy, ulewnego deszczu, a nawet dużego wiatru, może skończyć się tragicznie – mówi naczelnik OSP **Jacek Gó-**

cin Dębski – sekretarz, **Jerzy Pierwoła** – skarbnik, **Edward Pierwoła** – zastępca naczelnika, **Grzegorz Dębski** – gospodarz oraz członkowie – **Jacek Bańkosz**, **Andrzej Bańkosz**, **Zbigniew Pierwoła** i **Józef Pierwoła**.

– Oprócz akcji ratowniczych prowadzimy pogadanki w szkołach i przedszkolach, bierzemy czynny udział w uroczystościach organizowanych na terenie naszej gminy, pełniąc rolę honorową przy Grobie Pańskim, a także uczestniczymy w proce-



Puchar za zdobycie II miejsca w zawodach gminnych OSP

recki. – Możemy się poszczycić wieloma atrakcjami, np. Zamek w Niedzicy, Zalew Czorsztyński, ruiny Zamku w Czorsztynie, bliskość granicy ze Słowacją, spływ przełomem Dunajca. Dzięki temu nasze rejony są odwiedzane przez wielu turystów a to powoduje, że ciągle musimy być czujni. OSP Sromowce Wyżne liczy obecnie 109 członków, w tym 88 zwyczajnych, 6 seniorów oraz 15 honorowych. Młodzież również się garnie do służby w jednostce i jest wielu nowych adeptów, którzy zostali pasowani na rycerzy św. Floriana.

W skład zarządu wchodzi: **Antoni Pierwoła** – prezes, **Jacek Górecki** – wiceprezes naczelnik, **Jan Olejarz** – wiceprezes, **Mar-**

szach Bożego Ciała – mówi prezes zarządu OSP **Antoni Pierwoła**. – W nasze struktury wchodzi reaktywowana Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która zrzesza 29 członków, w tym 4 dziewczyny. Między innymi dzięki jednemu z członków MDP dh. **Damianowi Góreckiemu** powstała strona internetowa naszej jednostki. Kiedyś będąc w Sromowcach Niżnych widziałam heroiczną walkę druhów z OSP ze Sromowiec Wyżnych, z ogniem, który strawił wiele budynków zarówno mieszkalnych, jak i gospodarczych. Oby takie przypadki zdarzały się jak najrzadziej i tego życzymy wszystkim dzielnym druhom.

Małgorzata WYRZYKOWSKA